

Kronika

„ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA I JEGO REJESTRACJA NA PODSTAWIE PRZEPISÓW PRAWA POLSKIEGO I OBCEGO”. SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEJ W KAZIMIERZU DOLNYM W DNIACH 8-10 MAJA 2001 ROKU

Organizatorem konferencji był Lubelski Oddział Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP we współpracy z Wydziałem Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jeden dzień był poświęcony ocenie stosowania przepisów o *małżeństwie konkordatowym* przez urzędy stanu cywilnego, parafie Kościoła katolickiego i jednostki innych uprawnionych kościołów i związków wyznaniowych. Wśród zaproszonych znaleźli się m.in. profesorowie: Andrzej Mączyński (UJ), Tadeusz Smyczyński (Instytut Nauk Prawnych PAN, Oddz. w Poznaniu), ks. Wojciech Góralski (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) i ks. Remigiusz Sobański (Uniwersytet Śląski), a także delegaci ds. konkordatu przy Konferencji Episkopatu Polski z poszczególnych diecezji. Wypowiedzi poszczególnych prelegentów nacechowane były głęboką troską o zawieranie trwałych związków małżeńskich niezależnie od formy, za pomocą której zostaje uzewnętrzniona wola nupturientów. Chciałbym przybliżyć szczególnie wystąpienie prof. dr. hab. Tadeusza S m y c z y ń s k i e g o, który mówił na temat: *Odpowiedzialność cywilnoprawna duchownego z powodu naruszenia prawa przy zawarciu małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi*.

1. UCHYBIENIA DUCHOWNYCH RODZĄCE ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNOPRAWNĄ

Najpierw trzeba sobie uświadomić, na czym w ogóle może polegać w tym wypadku odpowiedzialność cywilnoprawna duchownego. Chodzi tutaj oczywiście o odpowiedzialność odszkodowawczą względem nupturientów. Jakie uchybienia duchownego w związku z zawarciem przed nim małżeństwa wyznaniowego mającego spowodować jednocześnie zawarcie małżeństwa świeckiego mogą spowodować taką odpowiedzialność? Przede wszystkim należy ogólnie stwierdzić, że uchybienia te muszą spowodować niezawarcie małżeństwa świeckiego. Na podstawie wykładu prof. dr. hab. Tadeusza Smyczyńskiego mogę wskazać trzy takie uchybienia: – niespełnienie wymogu przekazania zaświadczeń do USC w terminie 5 dni; – brak podpisów nupturientów na zaświadczeniach; – brak na za-

świadczeniach podpisu duchownego asystującego przy zawarciu małżeństwa wyznaniowego. Braki te nie pozwalają ziścić się przesłankom koniecznym, jakie dla jednoczesnego zawarcia małżeństwa wyznaniowego i świeckiego wyznacza art.1 §2 i art.8 §2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W takiej sytuacji urzędnik stanu cywilnego nie sporządza aktu małżeństwa, w związku z czym nupturienti wobec prawa cywilnego są nadal traktowani jako osoby stanu wolnego. Nawiasem warto dodać, że podpis świadka należy do przesłanek porządkowych, a jego brak nie oznacza ani nieistnienia małżeństwa, ani nie jest podstawą do jego unieważnienia.

2. ZDARZENIA POWODUJĄCE ODPOWIEDZIALNOŚĆ ODSZKODOWAWCZĄ

Logiczne jest, że jeżeli ktoś doznał uszczerbku na swoim majątku lub w sferze swoich dóbr osobistych, odczuwa tego skutki. Jeżeli jednak jakiś uszczerbek powstał w związku z faktami wskazanymi w systemie prawnym, to inna osoba jest zobowiązana do naprawienia go wobec poszkodowanego. Wtedy mamy do czynienia z odpowiedzialnością odszkodowawczą jednego podmiotu za szkodę doznaną przez inny podmiot. Odpowiedzialność odszkodowawcza powstaje, gdy zaistnieją określone przez prawo zdarzenia prawne. Wtedy może ukształtować się stosunek zobowiązaniowy między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę. Do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne są następujące przesłanki:

- zdarzenie, z którym system prawny łączy czyjś obowiązek naprawienia szkody;
- powstanie szkody;
- związek przyczynowy między zdarzeniem i szkodą.

W przypadku wniesienia sprawy przeciw duchownemu, który zaniedbał swoje obowiązki, o których wspomniałem wcześniej, sąd musi zweryfikować przesłanki konieczne do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej. Istotne jest przede wszystkim wskazanie szkody, która pojawiła się wskutek uchybienia duchownego przy zawieraniu małżeństw oraz związku przyczynowego między uchybieniem a poniesioną szkodą. W ostatnim czasie na wokandzie sądowej pojawiło się roszczenie o naprawienie szkody polegającej na rozstroju zdrowia wskutek tego, że kobieta będąca w ciąży po kilku miesiącach dowiedziała się, że od dnia ślubu w kościele nie zawarła małżeństwa świeckiego, ponieważ duchowny przesłał dokumenty do USC po dwóch miesiącach zamiast w ciągu 5 dni. Bazując na tym przykładzie, możemy stwierdzić, że roszczenie w tym przypadku mogło dotyczyć zarówno szkody majątkowej (np. wydatków związanych z leczeniem czy utraty zarobków z powodu rozstroju zdrowia i zakłóceń w przebiegu ciąży), jak i niemajątkowej (np. zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego, jakim jest zdrowie człowieka). Jedna i druga postać szkody podlega naprawieniu, oczywiście po uprzednim wykazaniu istnienia związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą, w tym przypadku między uchybieniem duchownego a rozstrojem zdrowia, czy zakłóceniem ciąży. Oczywiście jest rola, jaka w takim przypadku przypada lekarzowi biegłemu, który oceni, czy konkretne zakłócenie stanu zdrowia jest rzeczywistym następstwem zdarzenia wywołującego szkodę.

Już na tym przykładzie można zauważyć możliwość zaistnienia daleko idących konsekwencji finansowych, jakie mogą dotknąć duchownego, który nie dopełnił swoich obowiązków związanych z *małżeństwem konkordatowym*.

Chciałbym ukazać jeszcze inne sytuacje, które mogą pociągnąć za sobą odpowiedzialność odszkodowawczą. Brak zaistnienia skutków cywilnych małżeństwa konkordatowego, mimo takiego zamiaru nupturientów, może powodować szkodę materialną w szeregu przypadków.

Może ona nastąpić w odniesieniu do prawa podatkowego, a mianowicie uszczerbkiem będzie wyższy podatek, niż ten, który małżonkowie zapłaciliby, gdyby rozliczali podatek wspólnie.

Kolejny przypadek powstania szkody może dotyczyć uprawnień spadkowych. W sytuacji, gdy religijna ceremonia zaślubin nie spowoduje skutków cywilnych, w przypadku śmierci jednego z nupturientów – drugi nie będąc uznanym za małżonka zmarłego, nie zostanie jego spadkobiercą ustawowym, w związku z tym nie będzie mu również przysługiwało prawo roszczenia do ewentualnego zachowku. Następną sytuacją niekorzystną dla pozostałego przy życiu jawi się na gruncie roszczeń z tytułu ubezpieczenia osobowego.

W tych i innych sytuacjach osoba poszkodowana ma prawo dochodzenia swoich praw i domagania się zadośćuczynienia za poniesioną szkodę materialną. Trzeba więc w tym miejscu postawić pytanie: kto jest odpowiedzialny za szkodę? Według Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 8 §3) bezpośrednim sprawcą zaniechania przekazania w terminie dokumentów do USC jest duchowny, przed którym zawierano małżeństwo. Instrukcja dla księży Episkopatu Polski dotycząca małżeństw konkordatowych (art. 20 punkt a) stwierdza natomiast, że obowiązek ten ma proboszcz parafii, na terenie której zostało zawarte małżeństwo konkordatowe lub osoba go zastępująca. Oznaczałoby to, że w parafii, w której pracuje kilku księży, odpowiedzialnym za przekazanie dokumentów do USC niekoniecznie musi być tylko proboszcz. Jest to raczej sprawa wewnętrzna parafii, jednak w razie skierowania roszczenia przeciwko określonemu duchownemu, sąd musiałby ustalić, który duchowny nie dopełnił należytej staranności przy pełnieniu obowiązków wyznaczonych przez przepisy prawa.

Poszkodowany może jednak skierować roszczenie przeciw osobie prawnej, jaką jest parafia, na której terenie było zawierane małżeństwo konkordatowe. Osoba prawna jest zobowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Odpowiedzialność osoby prawnej, w tym przypadku parafii, obejmuje działania i zaniechania jej organu – tj. proboszcza, ale też innego duchownego, za którego ten organ (proboszcz) odpowiada jak za swoje działanie czy zaniechanie. W każdym przypadku, jeśli sąd uzna konieczność naprawienia szkody w formie odszkodowania, duchowny, który dopuścił się uchybienia i wina została mu udowodniona, będzie musiał zapłacić zasądzoną kwotę z własnych środków finansowych.

Oczywiste wydaje się również, że jeśli duchowny przez swoje uchybienie spowodował, że nie został sporządzony akt małżeński w urzędzie stanu cywilnego, niezależnie od tego, czy sprawa trafiła do sądu czy nie, właśnie on musi ponieść za to konsekwencje. Nupturienti zostają bowiem zmuszeni do uczestniczenia w ceremonii świeckiej zawierania małżeństwa, która pociąga za sobą określone wydatki. W tym wypadku koszty ceremonii ślubnej powinien ponieść ów duchowny.

3. PODSUMOWANIE

Każdy duchowny winien zawsze skrupulatnie wypełniać swoje obowiązki ze świadomością, że w ten sposób realizuje swoje powołanie otrzymane od Boga. Czyniąc to, wykonuje zarówno swoje moralne, jak i, w niektórych przypadkach, prawne zobowiązania wo-

bec innych ludzi. W sprawach związanych z zawieraniem tzw. małżeństw konkordatowych dwa porządki prawne, Kościoła i państwa, stawiają duchownym konkretne wymagania, których zaniedbanie pociąga za sobą odpowiedzialność nie tylko moralną, ale i prawną – podpadającą pod Kodeks prawa cywilnego. Odpowiedzialność ta wyrazić się może przez podjęcie ciężarów ekonomicznych w formie odszkodowania nałożonego przez sąd.

Chciałbym w tym miejscu zaapelować do wszystkich księży odpowiedzialnych za realizację postanowień konkordatowych w dziedzinie zawierania małżeństw kościelnych ze skutkami cywilnymi, aby związane z tym obowiązki wypełniali sumiennie nie tylko w tym celu, by uniknąć odpowiedzialności odszkodowawczej w przypadku ewentualnych uchybień, ale także, albo przede wszystkim, by realizując rzetelnie swoje powołanie, dobrze służyli ludziom, którzy ich o tę posługę z zaufaniem proszą.

BENEDYKT GLINKOWSKI

PIERWSZY ZJAZD KATEDR I WYKŁADOWCÓW PRAWA WYZNANIOWEGO W KAZIMIERZU DOLNYM W DNIACH 14-16 STYCZNIA 2003 ROKU

Organizatorem sympozjum była Katedra Prawa Wyznaniowego Wydziału Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, a obrady koncentrowały się wokół tematu: *Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego*.

Otwarcia obrad dokonał biskup prof. dr hab. Andrzej Dzięga, który m.in. wyraził swą radość z inicjatywy zorganizowania sympozjum, którego zadaniem było nie tylko skoncentrowanie się na wyznaczonym przez organizatorów temacie, ale także poznanie się ludzi z całej Polski, którzy zajmują się zgłębianiem zagadnień dotyczących prawa wyznaniowego. W związku ze zmianami ustrojowymi w naszym kraju i uznaniem roli Kościoła katolickiego, jaką odgrywa w społeczeństwie, relacje Państwo – Kościół stają się coraz bardziej żywe, co wyraża się nie tylko w nawiązaniu relacji dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, ale również w różnych dokumentach natury prawnej powstających na bazie Konkordatu.

Pierwszy wykład wygłosił kierownik Katedry Prawa Wyznaniowego Wydziału Prawa Kanonicznego i Administracji KUL ks. prof. dr hab. Henryk M i s z t a l na temat: *Pojęcie prawa wyznaniowego*. Dokonał on m.in. pewnych ustaleń terminologicznych podkreślających różnicę między prawem kościelnym, a więc prawem świeckim odnoszącym się do określonego kościoła czy kościołów czyli prawem wyznaniowym, a prawem wewnętrznym tychże kościołów, które w przypadku Kościoła katolickiego określamy mianem prawa kanonicznego lub prawem Kościoła.

Temat wystąpienia ks. dra Krzysztofa W a r c h a ł o w s k i e g o brzmiał: *Przedmiot prawa wyznaniowego*. Prelegent skupił się na samej religii jako przedmiocie prawa wyznaniowego, podkreślając jej niezaprzeczalną wartość i użyteczność również w procesie jednoczenia się Europy. Zaznaczył, że Unia Europejska powinna bazować nie tylko na podłożu ekonomicznym, ale przede wszystkim na wartościach, które niesie z sobą religia.

Mgr Paweł B o r e c k i z Uniwersytetu Warszawskiego omówił temat: *Stosunki Państwo – Kościół – prace nad Konstytucją z 1997 roku*, wskazując na różne etapy przygotowywania tego dokumentu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na kwestie dotyczące Kościoła katolickiego i innych kościołów i związków wyznaniowych.